



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41  
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

DD/250/87

UWAGI O STANIE ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Warszawa październik 1987 r.

Prowadzone od pięciu lat badania CBOS ukazują szeroką panoramę zjawisk, sytuacji i zdarzeń podlegających ocenom społecznym. Wyniki tych badań są dostępne dla centralnych władz politycznych i administracyjnych, dla aktywu partyjnego, a także - za pośrednictwem środków masowego przekazu - dla zainteresowanych nimi kręgów społeczeństwa. Zwalnia to nas od szczegółowej prezentacji tych wyników. W niniejszym opracowaniu wykorzystano je jako materiał wyjściowy, umożliwiający wyodrębnienie rysów świadomości społecznej szczególnie istotnych dla działalności ideologiczno-politycznej partii.

Przeobrażenia i dylematy świadomości społecznej muszą - jako fakty społeczne - rezonować w działalności ideologicznej partii. Ich rozpoznanie i zrozumienie jest fundamentem społecznego zaangażowania, bez którego działalność ideologiczna traci kierunek i skuteczność.

xxx

Liczne badania socjologiczne z ostatnich lat ujawniają wielorakie różnicowania i podziały w społeczeństwie polskim. Dotyczą one nie tylko zapatrywań światopoglądowych i politycznych, lecz także doświadczeń i obserwacji wynikających z sytuacji życiowej konkretnych grup społeczno-zawodowych, społeczności lokalnych, z identyfikacji pokoleniowych itp. Postrzeganie sytuacyjnego różnicowania jest niezwykle silne i zdaje się górować nad widzeniem różnic - światopoglądowych i politycznych<sup>1</sup>. W opinii społecznej nierzadko też dochodzi do zakwestionowania autentyczności ideowych pozycji grup społecznych, instytucji lub osób publicznych, najczęściej przez przypisywanie im motywacji aspołecznych, podporządkowanych dbałości o własny interes<sup>2</sup>.

Fakt, że zapatrywania społeczne mają z reguły bardziej sytuacyjny niż światopoglądowy charakter potęguje trudności rozróżnienia, czy składają się one na trwałe rysy świadomości społecznej, czy raczej są formą przejściowych reakcji na zaistniałą sytuację. Dokonanie takiego rozróżnienia jest czasem po prostu niemożliwe, a czasem eksploduje stronnictwami.

W świetle badań socjologicznych świadomość Polaków nie jest jednorodnym zjawiskiem. Ujawniane cechy lub symptomy najczęściej nie poddają się uogólnieniom, które dawałyby prostą odpowiedź na pytanie: jaka jest współczesna świadomość Polaków? Wyniki badań nie wskazują też na silną polaryzację postaw, poglądów i ocen, która określałaby jakiś zasadniczy podział lub konflikt w społeczeństwie, dawałaby klucz do wyjaśnienia zmaganych różnicowań społecznych. Niektóre analizy dokumentują istnienie dychotomii "władza - społeczeństwo" /lub jej aktualność/, lecz i ona nie zaznacza się jako przekonujące uogólnienie<sup>3</sup>. Jest bardziej przejrzysta jako konwencja wypowiedzi aniżeli jako efekt identyfikacji społecznej.

Wniosek, jaki narzuca się z dotychczasowych uwag wymaga podkreślenia: należy wystrzegać się zbyt daleko idących generalizacji w przedstawieniu stanu świadomości społecznej; trzeba ją przedstawiać taką, jaką jest rzeczywiście: zróżnicowaną, silnie uwikłaną w konkretne sytuacje.

Takie zróżnicowanie świadomości społecznej może budzić niepokój. Zarówno wartości /idee, normy, cele/, jak i zagrożenia społeczne mają słabą moc integracji społeczeństwa. Nie jest to równoznaczne z procesem społecznej dezintegracji, lecz tego rodzaju ewentualność wydaje się być w zasięgu ręki. Z tego punktu widzenia można dostrzec podstawowy, naszym zdaniem, problem działalności ideologicznej partii. Samo stwierdzenie zróżnicowania świadomości społecznej w Polsce staje się niewystarczające. Pociąga ono za sobą stwierdzenie słabości funkcji integrującej ideologii i związane z tym stwierdzeniem pytanie, w jaki sposób funkcję tę można wzmocnić.

Z naszych badań wypływa wniosek, znajdujący zresztą potwierdzenie w poważnej literaturze socjologicznej, że świadomość społeczna jest aktywna poznawczo, tzn. zakres, kierunki i głębokość zainteresowań społecznych nie dają się plastycznie formować, lecz są przede wszystkim wyrazem jej własnej ewolucji. Lekceważenie tego faktu staje się jednym z najważniejszych powodów błędnej interpretacji przeobrażeń świadomości społecznej, a nawet nieprzemyślanych pretensji pod adresem społeczeństwa.

Dość często bowiem oczekiwanie na zainteresowanie i poparcie społeczne różni się z faktycznym zainteresowaniem i aktywnym, w określonym zakresie, stosunkiem do rzeczywistości. Na tej podstawie formułuje się wnioski o bierności społecznej. W istocie rzeczy chodzi najczęściej o to, że aktywność poznawcza i praktyczna społeczeństwa lokalizuje się na innym obszarze problemów aniżeli się oczekuje. Można tutaj, dla przykładu, odwołać się do analizy społecznej percepcji problemów reformy gospodarczej. Jakkolwiek ogólne idee reformy są społecznie aprobowane, to jednak zakres i głębokość zainteresowań konkretnymi problemami jej wdrażania zwykle ocenia się jako wysoce niezadowolający w skali ogólnospołecznej<sup>4</sup>. Pomija się przy tym, że między przedstawionymi do publicznej dyskusji tezami II etapu reformy a perspektywami poprawy sytuacji gospodarczej /będącymi w centrum zainteresowań opinii społecznej/ zachodzi słaby i trudno uchwytany związek.

Niedopuszczalną generalizacją jest pogląd o niedojrzałości społeczeństwa /w stosunku do wymogów dalszego rozwoju gospodarki socjalistycznej czy nawet - socjalizmu w ogóle/. Niestety, pogląd taki przewija się przez wypowiedzi i materiały zasilające program edukacji ekonomicznej społeczeństwa, a także - w wersji tzw. bariery świadomościowej reformy - przez wypowiedzi usprawiedliwiające powolność procesu reformy gospodarczej.

Istota przedstawionych zastrzeżeń sprowadza się do zakwestionowania wąsko instrumentalnego podejścia do opinii społecznej, traktowania jej jako plastyczne tworzywo realizacji z góry zaprogramowanych poczynań. Odrzucenie tego podejścia nie oznacza rezygnacji z aktywnej działalności ideologicznej i politycznej. Przeciwnie, doceniając aktywność poznawczą społeczeństwa, faktyczną swobodę wyboru zainteresowań i sfer aktywności, uzyskuje się możliwość osiągnięcia większej zbieżności zamierzeń ideowo-politycznych oraz zainteresowań i dążeń społecznych.

x x x

Podstawowym faktem społecznym jest zanik identyfikacji społeczeństwa z tradycyjnie uprawianą ideologią socjalistyczną.

Jeśli nawet w przeszłości identyfikacja ta nie była dostatecznie głęboka i powszechna, obserwowany obecnie zanik identyfikacji jest jakościowo nowym zjawiskiem. Wyraża się ono w powszechnym i jawnym dystansowaniu się od ideologii i polityki<sup>5</sup>.

Problematyka ideologiczna, w tradycyjnej postaci, znajduje się poza granicami zainteresowań społecznych. Argumentacja o charakterze ideologicznym jest z reguły przyjmowana ze znacznym sceptycyzmem. Przy dociekaniu przyczyn tego stanu rzeczy trudno nie zauważyć monologicznego charakteru tradycyjnej działalności ideologicznej, ukierunkowanej na społeczeństwo jako przedmiot ideologicznej indoktrynacji. Taka ideologia nie żyje problemami społeczeństwa, lecz próbuje je interpretować. Do tej konwencji wkradają się dwa uchybienia wywołujące powszechną dezaprobatę. Pierwsze to wypowiedzanie się w imieniu społeczeństwa lub opinii społecznej niejako na przekór powszechnym poglądom i opiniom. Dzisiaj jest to praktyka w znacznym stopniu ograniczona, lecz niestety jeszcze wznawiana w deklaracjach i wystąpieniach propagandowych<sup>6</sup>. Drugie to nadużywanie uogólnień, które nie korespondują z praktycznym doświadczeniem.

Skłonność do nadmiernych uogólnień ideologiczno-politycznych nie daje się uzasadnić troską o czytelność ideologicznego przekazu. Rodzi się ona z powierzchownej wiedzy o procesach zachodzących w społeczeństwie i z nieumiejętności jej teoretycznego przetworzenia, w tym zwłaszcza z niewwzględniania złożoności interesów społecznych oraz generujących je sytuacji życiowych. W sferze działalności ideologicznej partii nie zdołano dotąd przeprowadzić nieodzownych przewartościowań i aktualizacji. Nie rozwinięto odpowiedniego zaplecza analitycznego, które sprostałoby wymaganiom w tym zakresie.

Przez wiele lat rozwijał się niebezpieczny proces oddzielania się ideologii od rzeczywistości społecznej. Następowало stopniowe przeistaczanie się ideologii w mitologię. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że potrzeba demitologizacji rzeczywistości społecznej stanowiła jeden z głównych impulsów protestu sierpniowego. Protest ten nie tylko obnażył ideologiczne słabości partii.

Ujawnił i skompromitował w oczach społeczeństwa dotychczasową ideologię-mitologię. Nadal utrzymujące się jej przejawy czy po prostu rutyna ideologiczna to główne przyczyny społecznego dystansu wobec ideologii socjalistycznej.

Zjawisko społecznej demitologizacji jest zjawiskiem pozytywnym. Należałoby powiedzieć: zdrowym. Dotyczy to zwłaszcza partii, gdyż jest ono warunkiem jej ideowo-politycznej odnowy i umocnienia kierowniczej roli w społeczeństwie. Nie przeczą temu próby wypełniania powstałej wskutek demitologizacji luki ideologicznej przez przeciwników politycznych. Jest to poniekąd naturalne i nieuchronne. Dla partii musi to oznaczać konieczność przyspieszenia przebudowy ideologicznej. Bez tej przebudowy partia nie będzie w stanie przewyciężyć rozdźwięku ze społeczeństwem.

Demitologizacja jest faktem nieodwracalnym. Nie istnieje możliwość, ani w obecnym, ani w następnych pokoleniach, powrotu do odrzuconej mitologii.

x x x

Badania prowadzone wśród członków partii ujawniają zanik jej tożsamości ideowej. Społeczności partyjne nie formułują określonej opcji ideowo-politycznej. W ich obrębie współistnieją zarówno pro-, jak i antyreformatorskie orientacje<sup>7</sup>.

Wysoce przesadne są oceny socjologów o zapleczu społecznym władz politycznych, złożonym rzekomo z tych, którzy "są przez swe nastawienia, a nierzadko i dzięki swym grupowym interesom, wobec reformy niechętni i raczej skłonni ją hamować"<sup>8</sup>. W każdym razie opinii tej nie można rozciągnąć na społeczności partyjne. W ramach partii rysuje się wyraźny nurt proreformistyczny, który zdaje się przybierać na sile<sup>9</sup>.

Nawiązując do wcześniejszych rozważań, warto podkreślić, że także proces społecznej demitologizacji nie był procesem obcym aktywności partyjnemu. Przeciwnie, właśnie w szeregach partyjnych przebiegał szczególnie głęboko, a nawet dramatycznie. Wielu ludzi zwątpiło w odzyskanie przez partię tożsamości

ideowej, inni zdali się na bieg wydarzeń, a jeszcze inni podjęli poszukiwania możliwości ideologicznej odnowy. Proces ten nie został zakończony.

Zanik tożsamości ideowej partii jest w coraz większym stopniu uwzględniany w przewidywaniach politycznych opozycji<sup>10</sup>. Jest to zrozumiałe, gdyż sugeruje on wyzbywanie się przez partię inicjatywy ideologicznej, a więc w dalszej perspektywie możliwość wymuszania pożądaných przez opozycję zmian ustrojowych. Inaczej mówiąc, jest on przyjmowany jako wielce obiecujące osłabienie partii.

Dla większości krytycznych środowisk opiniotwórczych tego rodzaju ewentualność nie jest bynajmniej atrakcyjna. Niektóre z nich z niepokojem przyjmują ewentualność ideologicznego regresu, a wraz z nim demontażu rozwijających się instytucji demokratycznych, zahamowania reformy gospodarczej, ograniczenia swobód obywatelskich itp. Inne zaś upatrują w braku tożsamości ideowej partii niebezpieczeństwa rozkrzewiania się biurokratycznej samowoli i korupcji, a w ostatecznym rachunku - przewagi osobistych interesów nad dobrem publicznym prowadzącej do upadku państwa. Podobne obawy nie są obce także członkom partii.

W środowiskach opiniotwórczych partia jest coraz częściej postrzegana jako arena ścierających się tendencji pro- i anty-reformatorskich. Towarzyszy temu zrozumiała obawa o rezultat, ale także wzrost gotowości popierania tendencji reformatorskiej w partii. Analogiczne tendencje dostrzega się w szerszym przekroju społeczno-zawodowym oraz wewnątrz poszczególnych środowisk. Innymi słowy, w kręgach opiniotwórczych wzrastają oczekiwania wobec partii i społeczeństwa na jednokierunkowy przełom ideowo-polityczny.

x x x

Dystansowanie się społeczeństwa od tradycyjnie uprawianej ideologii socjalistycznej nie jest tożsame z dezaprobatą humanistycznych wartości w socjalizmie. Jest to dystansowanie się od funkcji, które ideologia socjalistyczna wykształciła i rozwinęła w przeszłości. W pewnym stopniu jest to dystansowanie się od symbolicznego traktowania humanistycznych wartości w socjalizmie.

Ludzie mają prawo żądać jasnej odpowiedzi na pytanie: czemu służy ideologia? Nie można zbyć tego pytania abstrakcyjnymi wywodami, przemilczając doraźny sens i użyteczność praktyczną działalności ideologicznej.

Znaczna część polskiego społeczeństwa jest przywiązana do takich wartości humanistycznych, jak: dążenie do wszechstronnego rozwoju człowieka i społeczeństwa, sprawiedliwości społecznej, demokratyzacji stosunków w skali państwa i gospodarki. Przywiązanie to ma wymiar teraźniejszy, a nie przyszłościowy /zwłaszcza gdy chodzi o bliżej nie sprecyzowaną przyszłość/. W takim nastawieniu społecznym widoczny jest postulat autentyzmu wspomnianych wartości, którego nie można lekceważyć. Jest gorzkim paradoksem, że to właśnie argumentacja ideologiczna stawała się często hamulcem urzeczywistniania tych wartości, że pojawiło się coś w rodzaju ideologicznej asekuracji biurokratycznych ograniczeń inicjatywy ludzi, nieuzasadnionych przywilejów, niedemokratycznych wyborów itp. Toteż wokół ideologii musiała ukształtować się duszna i dławiąca atmosfera, zniechęcająca do niej, a pośrednio do partii, wielu wartościowych ludzi, potencjalnie i rzeczywiście aprobujących idee socjalizmu.

Swą rację bytu w społeczeństwie może odnaleźć jedynie ideologia sprzężona z aktywną praktyką socjalistycznej przebudowy, bezkompromisową, burzącą tradycyjne hierarchie społeczne i schematy myślowe. To że takie racje okazywały się niewystarczające i mgliste, nie obciąża rachunku społecznego, a w żadnym przypadku nie może być objaśniane rzekomą "niedojrzałością społeczeństwa". Były one takie, ponieważ narosły poważne zaniedbania w pracy ideologicznej partii.

Działania polityczne pod wieloma względami wyprzedziły przewartościowania ideologiczne. Dotyczy to zwłaszcza inicjatyw kształtujących trwałe podstawy demokratyzacji życia społecznego w Polsce, podjęcia procesu reformowania gospodarki itp. Jednak tym dalekim od zakończenia przemianom brakuje ideologicznego wsparcia. Nie usprawiedliwienia, lecz twórczej przebudowy ideologicznej narzucającej rytm i integralność. Pod tym kątem warto przyjrzeć się doświadczeniom radzieckim.

W opiniach lansowanych przez wielu publicystów społecznych, a także część środowisk naukowych przewija się twierdzenie o wszechogarniającej apatii lub "uogólnionej frustracji"<sup>11</sup>. Twierdzenie to jest w istocie rzeczy sprowadzeniem do wspólnego mianownika różnorodnych przejawów dystansu społecznego wobec zachodzących przemian zarówno warunkowych, jak i bezwarunkowych, zarówno wpływających z ich uznania za zbyt powolne, jak i z obawy przed nimi.

Przyjmując tego rodzaju twierdzenia, nie dostrzega się bądź lekceważy obszary wzmożonej aktywności społecznej. Liczne badania wskazują, że aktywność ta wyraźnie koncentruje się na praktycznych aspektach pomyślności rodziny, na minimalizacji wpływu trudności i zakłóceń ekonomicznych na gospodarstwo domowe<sup>12</sup>. Biorąc pod uwagę ogólną sytuację gospodarczą kraju i funkcjonowanie instytucji publicznych, trudno uznać to zjawisko za zaskakujące lub nienormalne. Tym bardziej wypada zaznaczyć, że nie może ono być odczytywane jako forma demonstracji, sprzeciwu wobec istniejącego systemu społeczno-politycznego - jak to się niestety, niekiedy przyjmuje/. Wiele uproszczeń tkwi także w uznaniu zjawiska koncentracji aktywności społecznej na zapewnieniu pomyślności rodziny za objaw zawężania się horyzontu świadomości ekonomicznej społeczeństwa. Nietrudno bowiem zauważyć, że stale podnoszone przez opinię społeczną kwestie /ceny, płace, trudności zaopatrzenia itd./ znajdują się na liście problemów o szczególnej dolegliwości społecznej. Są one przedmiotem troski ekonomicznej, a nie przedmiotem zainteresowania ekonomicznego. Wyrażają sytuację życiową, pod naciskiem której znalazło się wiele rodzin.

Omawiane zjawiska są przede wszystkim przejawem realizmu ekonomicznego. Jest to pozytywne w tym sensie, że stanowi rozległy i głęboki proces społecznej adaptacji do złożonych warunków życia w Polsce. Na obrzeżu tego procesu występują rozliczne anomalie prowadzące zarówno: do degradacji materialnej rodzin, jak i do wybujałych aspiracji konsumpcyjnych. Jednakże nie one tworzą główny nurt społecznej adaptacji. Trudno nie zauważyć,

że sygnalizowany proces adaptacji społecznej w nikłym stopniu znosi społeczne i ekonomiczne ograniczenia rozwoju, jedynie się do nich dopasowuje. W tym sensie jest to proces biernej adaptacji.

x x x

Wiele negatywnych przejawów życia społecznego w Polsce umacnia wątpliwości dotyczące prospołecznych postaw w naszym społeczeństwie. W niektórych dyskusjach i publikacjach przebiegają ostrzeżenia przed atrofią tych postaw.

Jakkolwiek z dotychczasowych rozważań wynika, że podobne obawy i zagrożenia wynikają, przynajmniej częściowo, z błędnej interpretacji motywów i zachowań społecznych, zagadnienie jest zbyt poważne, by na tych rozważaniach poprzestać. Chodzi tu bowiem o ocenę rzutuującą na ogólny stosunek do społeczeństwa. Wymuszone przez trudną sytuację życiową zatroskanie o pomyślność rodzin nie oznacza oczywiście zaniku postaw prospołecznych. Jest ono integralnym składnikiem pomyślności społeczeństwa.

Daje się natomiast wyraźnie zauważyć inne /niż zanik postaw prospołecznych/ zjawisko: zanik postaw altruistycznych. Wyraża się ono w dość powszechnym odrzucaniu skrajnych form bezinteresowności, a mianowicie samopoświęcenia na rzecz ogółu, działalności społecznej niekorzystnej dla własnych interesów. Innymi słowy, współczesne postawy prospołeczne Polaków polegają na dążeniu do godzenia interesów osobistych i społecznych. Dążenie to, jak się wydaje, określa ogólnie przyjmowany punkt widzenia, z jakiego rozpatruje się i ocenia istniejące rozwiązania polityczne, organizacyjne i ekonomiczne. Toteż powszechny jest postulat, by rozwiązania te w szerszym zakresie umożliwiały i wręcz sprzyjały zgodności interesów osobistych i interesów publicznych.

Tendencje przeciwne naruszaniu interesu publicznego, zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej, w zakresie nadużyć wykraczających poza obowiązujący porządek prawny i w zakresie wykorzystywania istniejących niesprawności systemu zarządzania i kontroli, naruszania zasad sprawiedliwości spo-

żecznej i korzystania z uprzywilejowanej pozycji są - werbalnie - dość silne<sup>13</sup>. Ich werbalnemu potępieniu towarzyszy jednakże swoista bezradność, gdy chodzi o aktywną obronę interesu publicznego. Jest to zapewne jeden z aspektów ograniczonego uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw publicznych, silnego jeszcze poczucia nierównorzędnych pozycji dwóch stron: obywatel - instytucja. Z badań wynika, że gotowość praktyczna do wypełniania powinności publicznych ma charakter warunkowy, zależny od uzyskania poparcia ze strony innych ludzi.

Kolejne badania opinii społecznej wskazują na pogłębianie się krytycyzmu społecznego, zwłaszcza w odniesieniu do ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, ogólnej sytuacji politycznej, tempa zachodzących przemian, a także nieklarowności perspektyw. Krytycyzm ten ujawnia się w rozlicznych formach dezaprobaty działalności instytucji politycznych, administracyjnych i gospodarczych /ale też instytucji religijnych, opozycyjnych ugrupowań politycznych oraz osób - instytucji<sup>14</sup>/. Wyraźnie odbija się na ocenach aktualnej polityki gospodarczej.

Opinie krytyczne są formułowane zazwyczaj z pozycji merytorycznych. Pod tym względem krytyka społeczna przełamuje podziały światopoglądowe i polityczne<sup>15</sup>. Jej ostrze jest wymierzone przede wszystkim w niedostatki i mankamenty życia społecznego i gospodarczego, w przestarzałe, niesprawne i nieskuteczne formy działania. Jest ona z tego punktu widzenia zjawiskiem społecznie pozytywnym, bo sprzyja procesom nieodzownych przemian społecznych i ekonomicznych. W znacznej części wyraża tendencje postępowe, wspomagające realizację zamierzeń nakreślonych na X Zjeździe. Jest czynnikiem stwarzającym możliwość dwustronnego wzmocnienia: działalności ideologiczno-politycznej partii oraz zapatrywań społecznych. Wymaga to jednakże zdecydowanego odrzucenia przez ideologię funkcji afirmacji istniejącej rzeczywistości. Ideologia nie może być nadużywana do osłabiania krytycyzmu partii wobec negatywnych przejawów życia społecznego, znajdować zastosowanie jako środek wybielający rzeczywistość /i historię/. Z politycznego punktu widzenia to ostatnie jest równoznaczne z konserwowaniem tej rzeczywistości, ze wspomaganiem konserwatywnych tendencji i sił społecznych. Tej złej tra-

dycji trzeba przeciwstawić nasycenie treści ideologicznych realizacją funkcji krytyki istniejącej rzeczywistości. Krytyczne myślenie jest właśnie tym, co oddziela tradycyjnie uprawianą ideologię od społeczeństwa. Niedostatek funkcji krytycznej powoduje, że ideologia przestaje być orężem partii w walce ze szkodliwą i przebrzmiałą społeczną praktyką.

Przypisy i komentarze

1. Wniosek taki można wyprowadzić z badań nad konfliktogennością zróżnicowań społecznych, ekonomicznych, światopoglądowych itp. Respondenci za źródło konfliktów najczęściej uznają zróżnicowania wynagrodzeń, zróżnicowania majątkowe oraz posiadanie atrybutów władzy /zajmowane stanowisko/. Na czwartym miejscu sytuuje się konfliktogenność poglądów politycznych, różnice światopoglądowe zaś /w badaniach pytano o religijność/ powszechnie uznaje się za raczej lub zdecydowanie niekonfliktowe. Szerzej ilustruje to następujące zestawienie wyników sondażu opinii społecznej:

*/Źródła wrogości i niechęci w naszym społeczeństwie . CBOS czerwiec 1987 r./*

w procentach

Źródła konfliktów	Zdecydowanie konfliktogenne	Raczej konfliktogenne	Raczej niekonfliktogenne	Zdecydowanie niekonfliktogenne	Brak opinii
Płace, zarobki	28,3	47,3	18,8	2,4	3,0
Majątek, stan posiadania	20,4	40,1	31,2	4,9	3,4
Posiadana władza, zajmowane stanowisko	8,0	34,2	43,4	7,9	6,4
Poglądy polityczne	8,4	33,4	41,9	7,5	8,8
Przynależność do PZPR	6,9	25,7	47,2	10,8	9,3
Charakter pracy /fizyczna - umysłowa/	5,4	24,0	49,7	16,5	4,1
Miejsce zamieszkania /wieś - miasto/	4,8	22,5	48,5	21,6	2,4
Wiek /młodsze - starsze pokolenie/	4,0	19,2	50,2	23,6	2,9
Wiara i praktyki religijne	4,2	13,3	49,9	29,6	2,8
Pochodzenie społeczne	2,5	13,0	51,5	28,9	4,0
Wykształcenie	2,8	15,6	51,0	27,2	3,4

2. W badaniach CBOS odnotowano zaledwie 8,5% wypowiedzi wskazujących na społeczny pożytek z zajmowania się działalnością polityczną i 3,2% - na korzyści ogólnopoznawcze. Na aspołeczne motywy zajmowania się polityką /korzyści osobiste, przedkładanie interesu osobistego nad społeczny itp./ wskazywano w ponad 31% wypowiedzi wywołanych przez pytanie otwarte. */Świat polityki w mentalności publicznej - maszynopis. CBOS 1987 r./*

3. Patrz np. *Demokracja i społeczeństwo*. Praca zbiorowa pod red. W. Morawskiego. Warszawa 1987 r.

4. Na pytanie "Czy zapoznał się Pan/i/ z tezami w sprawie II etapu reformy gospodarczej?" /badanie pod hasłem "*Opinie o gospodarce*" z czerwca 1987 r./ uzyskano następujący rozkład odpowiedzi:

Tak, przeczytałem/a/m dokładnie	- 2,1%
Tak, ale tylko go przejrzałem/a/m	- 4,1%
Znam tylko omówienia telewizyjne, radiowe, prasowe	- 28,6%
Znam tylko to, co znajomi mówili	- 5,4%
Znam go z zebrań i dyskusji	- 1,1%
Nie znam go wcale	- 37,5%
Nie wiem nawet, że został ogłoszony	- 19,8%

5. O dystansowaniu się od polityki wypowiadano się m.in. w opracowaniu *Jak minął rok 1986?* /CBOS grudzień 1986 r./. Temu, co dzieje się w polityce, przypisywało jakiegokolwiek znaczenie 46,7% respondentów /w tym 25,5% bez uzasadnienia/, niemal tyle samo nie zajęło w tej sprawie stanowiska lub odpowiadało wymijająco /45,6%/. Pozostali odmawiali jakiegokolwiek znaczenia działalności politycznej /7,7%/. Charakterystyczne jest, że w odpowiedzi na pytanie otwarte dotyczące zmian zachodzących w polityce żaden z respondentów nie wypowiadał się z jednoznacznie określonych pozycji ideologicznych. */Świat polityki w mentalności publicznej, wyd. cyt./*

6. Jednym z ostatnich przykładów nadużywania głosu opinii społecznej jest stanowisko Komisji Polityki Ekonomicznej, Reformy Gospodarczej i Samorządu Pracowniczego KC PZPR wobec tez II etapu reformy gospodarczej oraz ich realizacji: "... dyskusja nad tezami w sprawie II etapu reformy gospodarczej miała szeroki zasięg społeczny /podkr. nasze/... Dyskusja objęła partię, czołowe siły społeczne, praktycznie wszystkich, których jednoczy troska o przyszłość gospodarki i kraju". Jak to stwierdzenie można pogodzić z faktami społecznymi przedstawionymi m.in. w przypisie 4?.

7. Powołujemy się tu na oceny wyrażane przez środowiska opniotwórcze, m.in. na wypowiedzi uczestników Warsztatu Opiniotwórczego CBOS */Co hamuje - co może zdynamizować rozwój Polski*. Sprawozdanie z Warsztatu Opiniotwórczego. CBOS sierpień 1987 r./

8. Pełny fragment krytykowanej wypowiedzi brzmi następująco: "Swoistym elementem naszego narodowego dramatu jest to, iż środowiska stanowiące potencjalne zaplecze społecznego poparcia dla proponowanej przez władze reformy to zarazem środowiska wobec władzy nieufne i same nie cieszące się jej politycznym zaufaniem. Z drugiej zaś strony ci, którzy w swych nastawieniach i identyfikacjach są z władzą silnie powiązani i którym ona w swym poczuciu może bezpiecznie zaufać politycznie, są przez swe nastawienia, a niierzadko i dzięki swym grupowym interesom, wobec reformy niechętni i skłonni raczej ją hamować, czy w ogóle z niej zrezygnować" */Społeczeństwo polskie drugiej połowy lat osiemdziesiątych. PTS, Zarząd Główny 1987 r./*

9. Por. *Co hamuje - co może zdynamizować rozwój Polski*. Sprawozdanie z Warsztatu Opiniotwórczego CBOS, sierpień 1987 r.

10. Opinię tę formułujemy na podstawie lektury maszynopisów /nie publikowanych/ udostępnionych przez środowiska naukowe. Warto zasygnalizować potrzebę podjęcia głębszych studiów nad zachodzącymi przeobrażeniami poglądów politycznych i ekonomicznych w opozycji.

11. Nawiązujemy tutaj do następującej wypowiedzi: "...dość liczne kategorie Polaków znajdują się dziś w swych dążeniach w obliczu blokady zarówno swych wartości i dążeń w sferze zjawisk publicznych, jak i potrzeb i dążeń osobistych, materialnych, potrzeb awansu społeczno-zawodowego czy wreszcie poczucia materialnego bezpieczeństwa na przyszłość. Oznacza to, iż ludzie ci z konieczności znajdują się w stanie uogólnionej frustracji /podkr.nasze/, przy czym w żadnej z tych dziedzin, w jakich widzą oni blokadę swych potrzeb, dążeń czy aspiracji, nie oczekują oni szybkiej poprawy". / *Spółczesność polskie drugiej połowy lat osiemdziesiątych*, wyd. cyt./ . Wypowiedź ta eksponuje rzekomą niemożność adaptacji społecznej do obecnych warunków, w tym sensie przeczy faktom społecznym.

12. Za takim wnioskiem przemawiają następujące obserwacje:

Po pierwsze, dostrzegane od wielu lat szczególne i silne zaabsorbowanie opinii społecznej dwoma zagadnieniami ekonomicznymi: polityką cen i płac. Podwyżki cen artykułów powszechnego użytku i usług zajmują na liście najbardziej dolegliwych zjawisk społeczno-ekonomicznych pierwszą pozycję. Wzrost cen, szerzej zaś - proces inflacji jest niemal wyłącznie postrzegany przez pryzmat trudności przeżywanych przez gospodarstwa domowe. Najwięcej osób koncentruje uwagę na takich skutkach wspomnianych zjawisk, jak: drożyzna /81,7%/ i stały wzrost wydatków na utrzymanie rodziny /78,6%/ . Por. J.Solarz: *Nierównowaga gospodarstwa i jej przejawy w opinii pracowników*. "Biuletyn CBOS", nr 3/86.

Ruch płac jest także silnie kojarzony z trudnościami materialnymi gospodarstw domowych. Przez kierowników przedsiębiorstw podwyżki płac bywają traktowane jako wynik bezpośrednich nacisków uzasadnianych wzrostem kosztów utrzymania. Ten pozornie oczywisty, dzięki kilkuletniej praktyce, nacisk na płace ma jednak unikalny charakter: przenoszenia na pracodawcę materialnych zagrożeń gospodarstwa domowego. /Por. *Gospodarka a płace w opinii dyrektorów*. CBOS, styczeń 1987 r./.

Po drugie, równie stałe jest wyrażanie niezadowolenia ze stanu zaopatrzenia rynku. Przypatrując się hierarchii dolegliwości zjawisk społeczno-ekonomicznych, trudno nie zauważyć, że trudności rynkowe zajmują kolejne, po podwyżkach cen, miejsca: drugie, trzecie, piąte i szóste:

1/ podwyżki cen artykułów powszechnego użytku i usług	- 97,7%
2/ niedostępność wielu produktów i usług na rynku	- 94,2%
3/ konieczność stania w kolejkach	- 90,6%
4/ niska kultura zachowań	- 90,5%
5/ konieczność kupowania tego, co jest, a nie tego, co się chce	- 89,9%
6/ niska jakość kupowanych produktów i usług	- 83,1%
7/ marnotrawstwo czasu ludzi i ich energii życiowej	- 80,3%
8/ stosunek obywatela do administracji	- 72,7%

Dopiero jedenaste i dwunaste miejsce na omawianej liście zajmują takie kwestie, jak stosunki między ludźmi w zakładach pracy /58,2%/ oraz działalność inicjatywy prywatnej /31,7%/.

13. Por. S.Kwiatkowski: *Opinie o najważniejszych obecnie problemach oraz potrzebach na przyszłość dla Polski i Polaków*. CBOS, luty 1987 r. Nie bez znaczenia jest fakt, że większość ankietowanych /ponad 65%/ deklaruje orientację prospołeczną, w tym m.in. uczniowie i studenci /88,7%/ , średnia kadra kierownicza /80%/ , członkowie PZPR /74,5%/ itd. Jednakże go-

towość praktyczna do jej urzeczywistnienia w znacznym stopniu na charakter warunkowy, przede wszystkim związany z uzyskaniem poparcia innych. Por. E.Gorajewska, B.Rolka: *Opinie o potrzebie i możliwości wpływania na życie społeczne.* "Biuletyn CBOS", nr 1-2/86.

14. Wzrost krytycyzmu społecznego sygnalizują następujące dane /opracowane na podstawie kolejnych raportów CBOS/:

w procentach

Ocena sytuacji gospodarczej i politycznej	XII '85	IV '86	VII '86	X '86	XII '86	IV '87	VIII '87
<u>Sytuacja gospodarcza</u>							
Dobra i dość dobra	11,9	7,6	7,6	11,5	12,2	4,6	8,6
Ani dobra, ani zła	34,8	32,9	52,0	26,2	26,8	24,2	29,3
Zła i bardzo zła	46,0	55,0	38,3	60,1	58,5	69,1	59,6
Trudno powiedzieć	7,1	4,6	2,1	2,0	2,0	2,1	2,5
<u>Sytuacja polityczna</u>							
Dobra i dość dobra	27,8	21,7	18,7	32,1	34,7	25,0	37,1
Ani dobra, ani zła	37,9	43,0	52,6	37,3	37,6	37,6	39,5
Zła i bardzo zła	15,0	18,2	16,8	23,6	19,3	28,1	14,9
Trudno powiedzieć	19,2	17,2	11,5	6,9	7,9	9,3	8,5

w procentach

Perspektywy poprawy sytuacji gospodarczej i politycznej	XII '85	IV '86	VII '86	X '86	IV '87	VIII '87
<u>Sytuacja gospodarcza</u>						
Poprawi się	42,4	34,9	38,5	29,9	18,7	24,9
Nie zmieni się	27,7	30,1	34,2	32,7	32,5	29,6
Pogorszy się	16,4	22,6	16,3	28,2	35,0	31,6
Trudno powiedzieć	13,3	12,3	10,9	8,9	13,7	13,9
<u>Sytuacja polityczna</u>						
Poprawi się	32,3	24,0	34,4	24,5	18,9	24,3
Nie zmieni się	34,2	40,3	38,6	50,3	34,7	45,7
Pogorszy się	8,9	10,2	10,4	10,9	19,1	12,6
Trudno powiedzieć	24,5	25,5	16,2	14,1	27,2	17,4

w procentach

Ocena nastrojów społecznych	XII '85	IV '86	VII '86	X '86	IV '87	VIII '87
Całkowity spokój	2,8	2,7	3,1	4,6	1,5	2,7
Raczej spokój	38,7	31,5	49,9	40,6	29,0	39,9
Pewne napięcie	40,8	47,6	38,5	39,6	51,6	38,2
Bardzo duże napięcie	5,3	8,0	4,1	4,6	11,5	4,8
Trudno powiedzieć	11,8	10,0	4,2	10,1	6,2	14,4

w procentach

Ocena własnej sytuacji materialnej	XII '85	IV '86	VII '86	X '86	XII '86	IV '87	VIII '87
Bardzo zła	3,2	2,9	3,4	3,5	2,4	5,0	1,4
Zła	11,8	10,9	7,9	9,2	7,6	12,7	6,4
Raczej zła	23,0	26,6	18,0	21,5	22,6	21,8	17,1
Średnia, przeciętna	45,2	42,9	55,1	44,9	49,5	47,1	54,9
Dość dobra	10,1	10,2	11,2	11,3	10,9	7,8	11,9
Dobra	6,1	6,0	4,1	8,6	6,0	4,9	7,3
Bardzo dobra	0,4	0,5	0,2	0,7	0,7	0,5	0,3

Przejawy dezaprobaty wobec działalności instytucji politycznych, administracyjnych, gospodarczych, a także wobec instytucji religijnych, opozycji politycznej oraz osób - instytucji ilustrują poniższe dane.

Instytucje i ugrupowania polityczne	Różnice między odsetkami pozytywnych i negatywnych ocen działalności instytucji w poszczególnych badaniach				
	VIII '87	XII '86	VII '86	XII '85	VI '85
Kościół	+ 73	+ 60	+ 67	+ 71	+ 72
Sejm	+ 68	+ 70	+ 62	+ 70	+ 71
Wojsko	+ 68	+ 65	+ 64	+ 70	+ 61
Rada Państwa	+ 67	+ 60	+ 60	+ 67	+ 65
Rząd	+ 57	+ 53	+ 53	+ 64	+ 63
Związki zawodowe	+ 25	+ 32	+ 33	+ 35	+ 45
MO	+ 37	+ 25	+ 26	+ 22	+ 36
PRON	+ 32	+ 29	+ 32	+ 31	+ 41
PZPR	+ 27	+ 19	+ 29	+ 24	+ 48
Środki masowego przekazu	+ 29	+ 13	+ 30	.	.
Opozycja polityczna	- 24	- 33	- 24	- 25	- 20

Instytucje polityczne i osobistości szczebla lokalnego	Odsetki ocen		Ranga	Różnice między odsetkami ocen pozytywnych a negatywnych	Ranga
	pozyty- wnych	negaty- wnych			
Urząd Wojewódzki	68,0	12,9	1	+ 55	4
Biskup	66,8	6,6	2	+ 60	1
Wojewoda	66,0	11,3	3	+ 55	3
Wojewódzka Rada Narodowa	64,9	12,4	4	+ 52	5
Kuria biskupia	63,9	7,2	5	+ 57	2
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych	59,9	17,7	6	+ 42	6
Partyjny dziennik terenowy	56,7	14,9	7	+ 42	6
Komitet Wojewódzki PZPR	51,0	22	8	+ 29	9
I Sekretarz PZPR	51,0	15,8	9	+ 35	8
Wojewódzki Zespół Poselski	47,0	11,3	10	+ 36	7
Rada Wojewódzka PRON	46,2	18,9	11	+ 27	10
Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych	36,3	18,1	12	+ 18	11

15. Badania wykazują, że tego rodzaju krytyka społeczna wypływa od ok. 50% członków partii, ma też ponad 70% nadawców wśród członków b. "Solidarności" /deklarujących w badaniach sondażowych wcześniejszą przynależność do tych związków/. Por. *Opinie o sytuacji politycznej, sposobie sprawowania władzy i jej funkcjonowaniu*, CBOS, grudzień 1986 r.